

WYROK Z DNIA 23 SIERPNIA 2007 R.
SNO 40/07

Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Gerard Bieniek, Dorota Rysińska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 grudnia 2006 r., sygn. akt (...)

1. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania,
2. w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Jacka P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę siedemset trzydzieści dwa złote, w tym 22 % podatku VAT, za obronę obwinionego z urzędu przed Sądem Najwyższym.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 lutego 2006 r., sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego dokonania dwóch przewinień służbowych z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegających na tym, że:

1. „jako sędzia Sądu Rejonowego w okresie od października 2004 r. do 9 lutego 2006 r., dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa w ten sposób, że nagminnie uchybiał terminom do sporządzenia uzasadnień orzeczeń” w 28 sprawach wymienionych w części dyspozytywnej wyroku,
2. „jako sędzia Sądu Rejonowego w okresie od stycznia 2002 r. do października 2004 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, polegającej na beczynności skutkującej przewlekłością postępowania w sprawie Dz. Kw. 104/02 Sądu Rejonowego”

i za czyny te na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji uniewinnił obwinionego od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, że „jako sędzia Sądu Rejonowego w dniu 6

stycznia 2005 r. uchybił godności urzędu w ten sposób, że znieważył w piśmie Prezesa tego Sądu”, to jest od przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (czyn z pkt. 3 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej).

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2006 r., sygn. akt SNO 36/06, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego na niekorzyść obwinionego, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd ten wyrokiem z dnia 18 grudnia 2006 r., sygn. akt (...):

1. uznał obwinionego za winnego czynów z pkt 1 i 2 i na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych wymierzył obwinionemu karę nagany,
2. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. i art. 128 u.s.p. umorzył postępowanie co do czynu z pkt 3 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej.

Odwołanie od tego wyroku ponownie złożył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, zarzucając:

I. „obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 442 § 3 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 8 § 1 k.p.k. polegającą na:

1. w odniesieniu do przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 8 § 1 k.p.k.:
 - nie dokonaniu samodzielnych ustaleń co do okoliczności w jakich doszło do znieważenia przez obwinionego Prezesa Sądu Rejonowego i przytoczenie w tej części jako własnych ustaleń poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny przy pierwszym rozpoznaniu sprawy (por. uzasadnienia obu wyroków od słów „Powyższe pismo...” do słów „dnia 13 stycznia 2005 r. obwiniony zachorował”, zawarte na kartach 621 – 622 oraz k. 339 – 340);
 - całkowitym odstępianiu od dokonania samodzielnych ustaleń i ocen, co do okoliczności rzutujących na wymiar kary, za czyny z punktu 1 i 2 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej i poprzestaniu wyłącznie na powieleniu argumentacji zaprezentowanej, w tym przedmiocie, w uzasadnieniu wyroku jaki zapadł przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy, tj. w dniu 10 lutego 2006 r. (por. uzasadnienia obu wyroków od słów „Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające...” do słów

„skutkowało dla sędziego Sądu Rejonowego niniejszą kolejną sprawą dyscyplinarną”, zawarte na kartach 635 – 637 oraz k. 354 – 356);

- dopuszczeniu się wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej uprzedniej karalności obwinionego oraz korzystania przez niego w 2004 roku z urlopu wypoczynkowego, w sytuacji gdy sąd najpierw ustala, iż sędzia Sądu Rejonowego był dwukrotnie karany dyscyplinarnie, tj. w dniu 6 listopada 2000 r. (w uzasadnieniu podano błędnie datę 6 listopada 2006 r. – k. 612) w sprawie SD 31/99 oraz w dniu 23 sierpnia 2004 r., w sprawie ASD 11/04 (k. 613), a nadto że w roku 2004 korzystał on z 23 dni urlopu wypoczynkowego (k. 620), a następnie, wbrew tym ustaleniom przyjmuje, że obwiniony uprzednio karany był tylko raz („miał Sąd na uwadze uprzednie skazanie ... wyrokiem dyscyplinarnym za podobne przewinienia służbowe na karę nagany” – k. 636), jak również, że nie korzystał z urlopu wypoczynkowego w 2004 roku („faktyczny brak urlopu przez cały rok 2004” – k. 635);

2. w odniesieniu do przepisu art. 442 § 3 k.p.k.:

- nie wykonaniu wiążących dla Sądu pierwszej instancji wskazań Sądu Najwyższego, co do dalszego postępowania, który to Sąd nakazał uwzględnienie przy wymiarze kary dyscyplinarnej prawidłowych ustaleń co do karalności obwinionego i zakresu wykorzystania urlopu wypoczynkowego w 2004 roku (tj. dwukrotnej uprzedniej karalności oraz korzystania przez sędziego Sądu Rejonowego w 2004 r. ze zwolnień lekarskich i 23 dni urlopu wypoczynkowego – por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 sierpnia 2006 r. – k. 432v – 433), podczas gdy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, pomimo prawidłowo poczynionych ustaleń w tym zakresie (k. 612, 613 i 620), w sposób dowolny wymierzając karę, uwzględnił tylko fakt jednokrotnego ukarania obwinionego, tj. w dniu 23 sierpnia 2004 r., w sprawie ASD 11/04, błędnie przyjmując nadto, że w 2004 roku nie korzystał on w ogóle z urlopu wypoczynkowego (...);

- II. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w tym dotyczący okoliczności przedmiotowych i podmiotowych związanych z czynem zarzucanym w punkcie 3 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, jak również rzutujących bezpośrednio na wymiar kary za czyny z punktu 1 i 2 tego wniosku, a wynikający z niepełności postępowania

dowodowego („błąd braku”), jak również z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów („błąd dowolności”), poprzez:

- błędne ustalenie jakoby za znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu zarzucanego w punkcie 3 wniosku przemawiać miał sposób działania sprawcy związany z faktem skierowania pisma do przełożonego właściwą drogą, niepubliczny charakter tego zachowania, zamiar i motywacja sprawcy, stan emocjonalny obwinionego wywołany negatywną odpowiedzią Prezesa na jego prośbę, a także sytuacja i stosunki panujące w Sądzie, które „co najmniej w części z przyczyn leżących po stronie Prezesa Sądu nie są właściwe” (tak k. 638), skoro błędnie ustalono jakoby zachowanie obwinionego tłumaczyć miał fakt, iż w świetle ustawy o komornikach sądowych do przeprowadzenia kontroli komornika zobowiązany był Prezes Sądu, nie oceniono zasadności zarządzenia odmawiającego udzielenia sędziemu Sądu Rejonowego urlopu wypoczynkowego, w sytuacji gdy odmowa ta dotyczyła urlopu wcześniej nieplanowanego, zaś obwiniony zalegał z dużą ilością niesporządzonych uzasadnień, a nadto przy ocenie zamiaru i motywacji nie uwzględniono, iż zachowanie znieważające Prezesa nie było pierwszym, zaś obwiniony za czyn ten nie przeprosił, co kłóci się z ustaleniem jakoby jego zamiar był nagły i podyktowany chwilowymi emocjami (...);

III. rażąco niewspółmierność (łagodność) kary orzeczonej wobec obwinionego, co wynika z nieuwzględnienia wszystkich okoliczności rzutujących na ocenę stopnia naganności zachowań sędziego Sądu Rejonowego, w tym przede wszystkim związanych z dopuszczeniem się nieterminowości w sporządzeniu uzasadnień w bardzo dużej ilości spraw, rażąco długiej beczynności w sprawie wieczysto-księgowej, skutkujących w istocie pozbawieniem stron prawa do sądu, przy jednoczesnym nadmiernym poświęceniu uwagi atmosferze panującej w Sądzie Rejonowym (...).

Odwołujący się wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania albo „wymierzenie sędziemu Sądu Rejonowego, w oparciu o przepis art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, kary przeniesienia na inne miejsce służbowe”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy aktualność stanowiska Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 2006 r., że wobec uznania obwinionego za winnego dokonania zarzucanych mu czynów z pkt. 1 i

2 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej (a więc bez dokonania jakichkolwiek zmian w opisie tych czynów) wskazane w odwołaniu zarzuty procesowe dotyczą rozstrzygnięcia o karze i dlatego „wymagają rozważenia tylko w tym aspekcie” (motywy – s. 8).

Zarzutom natury procesowej nie można odmówić słuszności. Doszło do rażącego naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., w postaci wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu wyroku, przez najpierw ustalenie, że obwiniony był uprzednio dwukrotnie karany dyscyplinarnie oraz że w 2004 roku wykorzystał 23 dni z urlopu wypoczynkowego (s. 2 i 3 oraz 10 motywów), a następnie pominięcie przy wymiarze kary pierwszego ukarania oraz uznanie iż okolicznością łagodzącą jest „faktyczny brak urlopu przez cały rok 2004” (s. 26 i 25 motywów). A przecież nie nastąpiło zatarcie skazania w 2000 roku na karę upomnienia, ponieważ w okresie biegu pięcioletniego terminu określonego w art. 124 § 2 u.s.p. doszło do wydania prawomocnego wyroku skazującego na karę nagany. Natomiast, gdy idzie o urlop rzeczywiście wykorzystany w 2000 roku w rozmiarze 23 dni roboczych, Sąd pierwszej instancji wszak nie uznał, że obwiniony czas ten wykorzystał na sporządzenie zaległych uzasadnień orzeczeń albo inne obowiązki służbowe.

Wskazane sprzeczności w obrębie uzasadnienia wyroku powstały na skutek rażącego uchybienia art. 8 § 1 k.p.k., które przejawiało się w mechanicznym powtórzeniu (powieleniu) rozważań (ocen) poczynionych przy wymiarze kary przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 2006 r. W tym zakresie wysiłek intelektualny Sądu ponownie rozpoznającego sprawę, ograniczył się do zastąpienia słowa „upomnienia” słowem „nagany” oraz do rozdzielenia „wklejonych” fragmentów z poprzedniego uzasadnienia dwoma szablonowymi zdaniami nie czyniącymi zadość wymogowi samodzielności wywodu, o której mowa w art. 8 § 1 k.p.k. Gdyby Sąd pierwszej instancji nie powstrzymał się od dokonania samodzielnej oceny ustalonych przecież przez siebie okoliczności, to nie doprowadziłby do wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu wyroku i nie naraził się na przypomnienie w odwołaniu krytycznego stanowiska Sądu Najwyższego co do powielania, po ponownym rozpoznaniu sprawy, uzasadnienia uprzednio uchylonego wyroku i przedstawienia jego uzasadnienia jako własnego (zob. wyrok z dnia 2 marca 2005 r., IVKK 335/04 – OSNKW 2005, z. 4, poz. 36).

Groźba naruszenia w ten sposób art. 7 k.p.k., tu zaistniała, może przede wszystkim nastąpić w sferze oceny faktów, w tym – jej braku. Jeżeli bowiem zespół faktów ustalonych w wyniku każdorazowego rozpoznania sprawy jest taki sam, a w każdym razie krąg zasadniczych dla rozstrzygnięcia faktów jest tożsamy, to nawet dosłowne powtórzenie ustaleń faktycznych nie stwarza jeszcze uzasadnionych podstaw do zarzutu obrazy art. 7 i 8 § 1 k.p.k. Wszak fakty mogą być bezdyskusyjne, tak jak to jest w niniejszej sprawie w części odnoszącej się do czynu z pkt. 3. W

skardze nie kwestionuje się ustaleń co do tego czynu, a jedynie formę ich przytoczenia (znów przez powielenie ich treści).

Podsumowując, przy rozstrzyganiu o karze doszło do rażącego naruszenia wskazanych wyżej przepisów, które mogło mieć wpływ na treść wyroku w tym zakresie. Treść uzasadnienia wyroku co do kary, będącego pisemnym sprawozdaniem z narady, świadczy o zaniechaniu przez Sąd pierwszej instancji jej odbycia nad kwestią kary. Bowiem rozważania co do sankcji nie tylko pozostają w sprzeczności z ustalonymi wcześniej faktami, ale nie pochodzą od tego Sądu, skoro nie ma nawet wzmianki o podzieleniu oceny Sądu uprzednio rozpoznającego sprawę. Obecnie zatem jeszcze nie zaktualizowała się kwestia czy wymierzona kara jest rażąco niewspółmierna (łagodna), ponieważ nie ma przedmiotu kontroli dla Sądu odwoławczego.

Sąd ten może wówczas wypowiedzieć się czy kara jest adekwatna, czy nie, jeżeli istnieje substrat w postaci samodzielnej i swobodnej oceny Sądu pierwszej instancji na ten temat (co do kary).

W tej sytuacji przedwczesne byłoby rozważanie czy zasadne są pozostałe argumenty odwołania dotyczące wymiaru kary (art. 435 k.p.k.). Oceni je Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę w tym zakresie. Uchylenie zaskarżonego wyroku w całości co do czynów z pkt. 1 i 2 nie było konieczne, ponieważ – jak wyżej wspomniano – obwiniony został uznany za winnego zarzucanych mu czynów.

Skarga nie jest zaś zasadna w odniesieniu do czynu z pkt. 3. Tutaj należy podzielić ocenę Sądu *meriti* (zob. motywy s. 27 – 28). Jest ona ze wszech miar trafna i wyczerpująca, co zwalnia Sąd odwoławczy od jej całościowego przytaczania. W szczególności więc zasadny jest pogląd, że rzeczne pismo zostało podyktowane emocjami. Wskazuje na nie: treść, chronologia i zwartość czasowa zdarzeń, zwłaszcza zaistniałych w dniach 6 i 7 stycznia 2005 roku. Jest oczywiste, że sędzia, tym bardziej tak doświadczony jak obwiniony, powinien powściągać emocje, ponieważ takie reagowanie należy do kardynalnych cech sędziego. Dawanie upustu emocjom wobec kogokolwiek, w tym przełożonego, należy ocenić krytycznie. Jednak niezbędny dystans do ocenianych zdarzeń, także przewinień dyscyplinarnych, nakazuje dostrzegać wszystkie uwarunkowania, w jakich zaistniały oraz zróżnicowanie ich oceny w zależności od treści i formy tych zdarzeń. Praktyka dowodzi, że wypowiedź obwinionego nie należy do drastycznych, a jej naganność zwiększa tylko to, że została sformułowana na piśmie. Obwiniony, mimo redagowania tej wypowiedzi, nie wziął w karby nagromadzonych emocji.

Wracając do odwołania, jego analiza prowadzi do dwóch zasadniczych wniosków:

- w zakresie czynu z pkt 3 jest ono wyrazem tylko subiektywnej oceny, a nie zbiorem argumentów sytuujących ocenę Sądu pierwszej instancji poza granicami określonymi dyspozycją art. 7 k.p.k.,
- jest ono chybione w tej sferze argumentacji, która nakazuje traktować rzekome uprzednie znieważenie przełożonego jako fakt, który powinien wykluczyć dopuszczalność oceny zachowania obwinionego na gruncie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

W związku z tą ostatnią kwestią, przypomnieć wypada, że w myśl art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Zaś stosownie do art. 398 § 1 k.p.k., warunkiem przypisania oskarżonemu innego czynu niż określonego aktem oskarżenia, jest m.in. zarzucenie tego czynu przez oskarżyciela na rozprawie i wyrażenie przez oskarżonego zgody na rozpoznanie nowego oskarżenia. Wydaje się oczywiste, że przepisy te mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym. Oznacza to, że sposób życia oskarżonego (obwinionego) przed popełnieniem przestępstwa i jego zachowanie się po jego popełnieniu, brane pod uwagę na podstawie art. 53 § 2 k.k. przy wymiarze kary, nie obejmują zachowań wypełniających znamiona przestępstwa (przewinienia dyscyplinarnego czy służbowego), które muszą być wykazane prawomocnym wyrokiem właściwego sądu.

Ponownie rozpoznając sprawę w zakresie kary za czyny z pkt 1 i 2 Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozważy i odniesie się do wszystkich zarzutów odwoławczych mogących mieć wpływ na wybór jej rodzaju (art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).